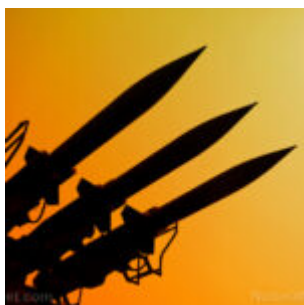


Pełniący obowiązki przywódcy Hezbollahu ostrzega, że więcej Izraelczyków zostanie wysiedlonych, jeśli IDF będzie kontynuować inwazję na Liban



Pełniący obowiązki przywódcy Hezbollahu zagroził wysiedleniem jeszcze większej liczby Izraelczyków z ich domów, jeśli Siły Obronne Izraela (IDF) będą kontynuować inwazję na południowy Liban.

Pełniący obowiązki przywódcy szejk Naim Kassem, wyznaczony na to stanowisko po zamordowaniu przez IDF byłego długoletniego przywódcy Hassana Nasrallaha podczas nalotu z powietrza 27 września, ogłosił w oświadczeniu telewizyjnym we wtorek 8 października, że Hezbollah będzie nadal wystrzeliwał rakiety w kierunku Izraela w celu wysiedlenia jeszcze większej liczby Izraelczyków i powstrzymania dalszej agresji na Liban.

Kassem twierdził również, że zdolności wojskowe Hezbollahu pozostają nienaruszone pomimo poważnych szkód spowodowanych przez masowe naloty Izraela na południowy Liban i Bejrut.

„Wystrzeliwujemy setki rakiet i dziesiątki dronów. Wiele osiedli i miast znajduje się pod ostrzałem ruchu oporu. Nasze możliwości są w porządku, a nasi bojownicy są rozmieszczeni

wzdłuż linii frontu” – powiedział Kassem.

Kassem stwierdził również, że główni przywódcy Hezbollahu nadal kierują konfliktem, a dowódcy zabici niedawno przez Izrael zostali zastąpieni. „Nie mamy wolnych stanowisk” – stwierdził.

Dodał, że Hezbollah wyznaczy nowego lidera, który zastąpi Nasrallaha, który został zabity podczas ukrywania się przed izraelskimi nalotami w podziemnej bazie w Bejrucie w zeszłym miesiącu. „Ale okoliczności są trudne z powodu wojny”, powiedział.

Hezbollah ogłosił niedawno wystrzelenie „dużej salwy” prawie 100 rakiet na główne izraelskie osiedla, w tym Tel Awiw i północne miasto Hajfa. IDF potwierdziły później, że wykryły rakiety przekraczające granicę i twierdziły, że przechwyciły większość z nich.

W międzyczasie IDF twierdziły, że zabiły innego wysokiego rangą dowódcę Hezbollahu, Suhaila Husseina Husseiniego, w niedawnym ataku na Bejrut. Husseinini był odpowiedzialny za zarządzanie kwaterą główną Hezbollahu oraz jego potrzebami logistycznymi i budżetowymi, a także rzekomo zajmował się transferem broni między Iranem a Hezbollahem. Hezbollah nie potwierdził śmierci Husseiniego.

Oprócz nalotów, Izrael przeprowadzał ataki naziemne na terytorium Libanu. Izraelskie wojsko poinformowało, że w inwazji bierze udział czwarta dywizja – 146 Dywizja „Ha-Mapatz”.

Dywizja Ha-Mapatz składa się wyłącznie z rezerwistów i wkroczyła do południowego Libanu, zwiększając liczbę izraelskich żołnierzy próbujących okupować Liban do ponad 14 000.

W wyniku konfliktu między Hezbollahem a Izraelem w Libanie zginęło ponad 1300 osób, głównie cywilów

Konflikt, który nasilił się w połowie września, spowodował przesiedlenie ponad miliona ludzi w Libanie i zabił ponad 1300 osób, z których zdecydowana większość to cywile.

Hezbollah zaczął atakować izraelskie placówki wojskowe wzdłuż granicy z Libanem, wspierając Palestyńczyków, gdy IDF dokonywały inwazji na Strefę Gazy. Hezbollah nadal wystrzeliwuje dziesiątki, a nawet setki rakiet na terytorium Izraela dziennie.

W Strefie Gazy, gdzie Izrael nadal prowadzi intensywną kampanię wojskową, w poniedziałek 7 października zginęło nie mniej niż 30 osób, w tym sześcioro dzieci i dwie kobiety. Szpital Męczenników Al-Aksa, gdzie zabrano ciała, podał zaktualizowaną liczbę ofiar śmiertelnych następnego dnia, gdy z gruzów wydobyto więcej ciał.

Jak poinformowało Ministerstwo Zdrowia Strefy Gazy, palestyńska liczba ofiar śmiertelnych wojny w Strefie Gazy zbliża się do 42 000.